

Sygn. akt VII K 647/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Agnieszka Chojnacka, Lena Błaszczynska

Prokurator Marta Bugajska- Sójka, Tomasz Retyk, Rafał Matusiak

po rozpoznaniu w dniach 15.02.2016 r., 25.05.2016 r., 12.08.2016 r.,

sprawy A. S. (1), syna T. i M. z domu K., urodzonego (...) w R.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 13 czerwca 2015 roku w miejscowości S., gmina R., powiat (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. W. (1) w ten sposób, że uderzył go w głowę, w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia policzka lewego z obrzękiem i zasinieniem, złamania ściany zatoki szczękowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamania kości oczodołu lewego, złamania kości jarzmowej które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

II. w dniu 2 sierpnia 2015 roku około godziny 20:00 w miejscowości S., gmina R. powiat (...), woj. (...) kierował groźby karalne w wobec M. W. (1) używając słów wulgarnych, groził pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

1. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego A. S. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1, 2 kk, art. 86 § 1 kk orzeczone w punktach 1 (pierwszym) i 2 (drugim) niniejszego wyroku jednostkowe kary pozbawiona wolności łączy i wymierza oskarżonemu A. S. (1) karę łączną 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

5. na podstawie art. 72 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu kary w terminie co pół roku od uprawomocnienia się orzeczenia;

6. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

7. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. (1) kwotę 422,91 (czteryście dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) złotych tytułem obowiązku naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody, przyjmując, iż pokrzywdzony w 50% przyczynił się do zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;

8. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. (1) kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyjmując, iż pokrzywdzony w 50% przyczynił się do zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;

9. zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. (1) kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika;

10. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 468 (czteryście sześćdziesiąt osiem) tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem opłat.

Sygn. akt VII K 647/15

UZASADNIENIE

Rodziny oskarżonego A. S. (1) i pokrzywdzonego M. W. (1) od bardzo dawna są ze sobą skonfliktowane.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53;

zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

zeznania D. S. – k. 57-58;

zeznania K. B. (1) – k. 137-139/

W dniu 13 czerwca 2015 roku żona oskarżonego A. S. (1)(...) będąc przekonaną, że pokrzywdzony M. W. (1) jeździ pijany na rowerze zadzwoniła po policję.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53;

zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

kserokopia notatnika służbowego P. J. – k. 25-27 (Zbiór A);

akta sprawy (...);

zeznania P. J. – k. 98-99/

B. S. (1) przekazała tą informację M. W. (1). Wtedy między nimi doszło do kłótni. Oboje ubliżali sobie słowami wulgarnymi.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53;

zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

kserokopia notatnika służbowego T. Z. – k. 46-48 (Zbiór A);

częściowo zeznania D. S. – k. 57-58/

A. S. (1) był wtedy na podwórku i słyszał awanturę.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53;

zeznania M. W. (1) – k. 53-55/

W pewnym momencie M. W. (1) powiedział do B. S. (1), że jest „kurwą” oraz, że „ten stary łysy brał ją od tyłu”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53;

zeznania P. J. – k. 98-99;

kserokopia notatnika służbowego P. J. – k. 25-27 (Zbiór A);

częściowo zeznania D. S. – k. 57-58;

płyta CD z zapisem nagrania z przebiegu zdarzenia – k. 13 (Zbiór A);

protokół oględzin – k. 8-10 (Zbiór A)/

Powyzsze słowa M. W. (1) bardzo zdenerwowały oskarżonego. A. S. (1) doszedł do M. W. (1), złapał go rękoma za szyję i uderzył głową w twarz. Po uderzeniu A. S. (1) odszedł od pokrzywdzonego.

/płyta CD z zapisem nagrania z przebiegu zdarzenia – k. 13 (Zbiór A);

protokół oględzin – k. 8-10 (Zbiór A);

zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

obdukcja – k. 2 (zbiór A);

opinia lekarska – k. 6 (Zbiór A), k. 117;

dokumentacja medyczna – k. 33-41 (Zbiór A)

zeznania P. J. – k. 98-99;

kserokopia notatnika służbowego P. J. – k. 25-27 (Zbiór A);

zeznania T. Z. – k. 99-100;

częściowo zeznania M. Z. – k. 21v. (Zbiór C), k. 100-102;

częściowo zeznania M. Ł. – k. 56;

częściowo zeznania M. W. (2) – k. 55v.-56;

częściowo zeznania D. S. – k. 33v.-34 (Zbiór C), k.57-58;

częściowo zeznania I. U. – k. 58-59;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 51v.-53/

Po chwili przyjechała na miejsce zdarzenia policja. Interwencja była podjęta w związku z awanturą sąsiedzka oraz zgłoszeniem dotyczącym jazdy przez M. W. (1) na rowerze pod wpływem alkoholu. Obie strony przedstawiały policjantom własną wersję przebiegu zdarzenia.

/kserokopia notatnika służbowego P. J. – k. 25-27 (Zbiór A);

kserokopia notatnika służbowego T. Z. – k. 46-48 (Zbiór A);

zeznania P. J. – k. 98-99;

zeznania T. Z. – k. 99-100;

akta sprawy (...);

wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53/

Na skutek powyższego zdarzenia M. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia policzka lewego z obrzękiem i zasinieniem, złamania ściany zatoki szczękowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamania kości oczodołu lewego, złamania kości jarzmowej które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego.

/obdukcja – k. 2 (zbiór A);

opinia lekarska – k. 6 (Zbiór A), k. 117;

dokumentacja medyczna – k. 33-41 (Zbiór A)/

W związku z tymi obrażeniami M. W. (1) miał w szpitalu w Ł. przeprowadzoną w dniu 23 czerwca 2015 roku operację. Ponadto kilkanaście razy jeździł do szpitala na konsultacje medyczne. Przebywał też 40 dni na zwolnieniu lekarskim.

/zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

zeznania M. W. (2) – k. 55v.-56;

dokumentacja medyczna – k. 34-41 (Zbiór A);

informacja o uzyskiwanym wynagrodzeniu – k. 92-96;

zaświadczenie o wizycie – k. 87/

Na skutek przedmiotowego zderzenia M. W. (1) poniósł koszty związane z wizytami u lekarza, leczeniem i dojazdami do lekarza w łącznej kwocie 430,28 złotych (100 złoty obdukcja lekarska, 241,45 złotych koszty paliwa, 88,83 złotych zakup leków). Ponadto otrzymywał niższe wynagrodzenie w związku z tym, że przebywał na zwolnieniu lekarskim. Przez okres dwóch miesięcy jego zarobek był łącznie niższy o 415,54 złotych.

/paragony – k. 80-86;

zaświadczenie o wizycie – k. 87;

faktury – k. 88-91;

informacja o uzyskiwanym wynagrodzeniu – k. 92-96/

W dniu 2 sierpnia 2015 roku około godziny 20.00 M. W. (1) wraz z żoną M. W. (2) wracali z grilla. W pobliżu swojej posesji pokrzywdzony spotkał oskarżonego. A. S. (1) wypowiedział wtedy wobec niego groźbę pozbawienia życia mówiąc „i tak Cię zajebię i tak Cię zajebię”. Następnie M. W. (1) powiedział do oskarżonego, żeby lepiej szykował pieniądze na odszkodowanie. Pokrzywdzony z oskarżonym wzajemnie się wyzywali. Powyższe zdarzenie M. W. (1) zgłosił na policję. Po przyjeździe policjanci najpierw rozmawiali z rodziną S.. Następnie przyszli do M. W. (1) i zatrzymali go do wytrzeźwienia. M. W. (1) obawiał się, że te groźby mogą zostać spełnione.

/zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

zeznania M. W. (2) – k. 55v.-56/

Zanim przyjechała policja A. S. (1) uciekł z domu.

/zeznania M. W. (1) – k. 53-55;

zeznania M. W. (2) – k. 55v.-56;

częściowo zeznania K. B. (2) – k. 137-139/

Pokrzywdzony M. W. (1) jest osobą agresywną i wszczynającą sytuacje konfliktowe.

/zeznania K. B. (1) – k. 137-139;

zeznania M. M. (2) – k. 139-141/

Oskarżony nie był dotychczas karany. Toczyło się wobec niego postępowanie o czyn z art. 190 § 1 kk, które zostało warunkowo umorzone.

/dane o karalności – k. 21-22 (Zbiór A)/

A. S. (1) ma 41 lat. Legitymuje się średnim wykształceniem. Z zawodu jest elektromonterem (...). Jest zatrudniony w (...) w K..

Z pracy tej uzyskuje dochód w kwocie 2.100 złotych. Jest żonaty. Ma na utrzymaniu 18 letnią córkę, która kontynuuje naukę. Jest właścicielem domu o pow. 101 m², posadowionego na działce o pow. 370 m².

/dane osobo – poznawcze – k. 51-51v./

A. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż „Dnia 13.06.2015 r. w miejscowości S. od godzin popołudniowych M. W. (1) już się kręcił i jeździł rowerkiem. Z mojego punktu widzenia on szukał zaczepki ze mną. Chodziło o tak zwane za przeproszeniem przysrywanie. Ja 10 lat temu byłem karany za kradzież. Przyznałem się wtedy do tego. Podałem się dobrowolnie karze i tego nie kwestionowałem. Zostałem ukarany słusznie. To była kradzież złomu. On w dniu 13.06.2015 r. wjeżdżając na podwórko mówił na tyle głośno żebym usłyszał po ile jest miedź. Takie zachowania ze strony oskarżonego miały miejsce już wcześniej. Mówił w ten sposób do osoby, która przyjechała wybierać u mnie szambo oraz do kolegi. To zawsze odbywało się

w ten sposób, że ja słyszałem. M. mówi, że ma nakradzione kable i ma do sprzedania. Wszystkie awantury w naszej rodzinie zaczęły się od tego, że teściu M. W. (1) powiedział do niego, że po ślubie wszystko będzie jego. W dniu 13 czerwca jak on pytał o tą miedź ja zapytałem go po ile jest piach. Chodziło mi o to, że wiedziałem, że wcześniej M. miał problemy z posiadaniem dzieci. Mówiło się, że on w jajkach ma piach. Chciałem mu się w ten sposób zrewanżować za to, że on mi dokuczał z tą miedzią. On kilka razy wjeżdżał

i wyjeżdżał na podwórko. Chciał wejść na podwórko do sąsiadki I. U. na grilla ale ona go wyganiała. Później M. poszedł do domu. Po jakimś czasie wyszedł i zaczął ubliżać mojej żonie B. S. (1). On od dłuższego czasu ma coś do mojej żony. Już wcześniej zarzucał jej, że jak jeździła do Holandii to się tam kurwiła. Były różne obelgi pod jej adresem typu, że stary cię brał od tyłu na schodach. Ja tego nie wytrzymałem i doszedłem do M.. Złapałem go za głowę i chciałem go postraszyć, że niby go uderzę. Zamarkowałem uderzenie głową. Wydaje mi się, że go nie uderzyłem. Następnie odwróciłem się i odszedłem. On coś krzyczał pod moim adresem ale z uwagi na upływ czasu nie pamiętam. Zanim przyjechała policja przyjechał kolega do córki. On jeszcze wykrzykiwał coś do mnie jak był kolega córki. Mówił, że mnie upierdoli i teraz mi (...) nie pomoże. On miał na myśli obrońcę, który reprezentował mnie w poprzednim postępowaniu. Przyjechała policja, którą wezwała moja żona przed tym uderzeniem. Wezwała policję w związku z tymi obelgami. Zanim przyjechała policja pokrzywdzony, który wcześniej był na podwórku, uciekł do domu. Przyjechała policja, zabrała M. W. (1) do G.. Zabrali go w celu przebadania na zwartość alkoholu. Nie był zatrzymywany. Okazało

się, że był on nietrzeźwy. Jeżeli chodzi o zdarzenia z dnia 2.08.2015 r. to też były godziny popołudniowe. W zasadzie to już był wieczór. Ja mam naprzeciwko swojego domu taką małą folię, pod którą trzymam warzywa. Ja tam poszedłem. Kiedy wracałem zobaczyłem żonę pana M. W. (1) wraz z M. W. (1) wracających. Żona pokrzywdzonego prowadziła M., który był pijany. M. zaczął się do mnie wulgarnie odzywać. Zaczął mnie wyzywać od pierdolonego pedała. Krzyczał „oddasz mi 20 tysięcy, ten dom sprzedasz”. To 20 tysięcy on ode mnie woła za podobno złamaną szczękę. To chodzi o zdarzenie z 13.06.2015 r. Następnego dnia, to jest 14.06.2015 r., M. do mnie krzyczał, że ma złamaną szczękę, że mi upierdoli wszystko i (...) mi nie pomoże. Mówił, że upierdoli moją żonę i córkę. Zastanawiające jest to, że on następnego dnia rano wiedział, że jest tak bardzo połamany. Jak byłby taki połamany to by nie urządzał takich wrzasków. Wracając do zdarzenia z 2.08.2015 r. na jego słowa wulgarnie ja też mu powiedziałem spierdalaj do domu jak jesteś pijany. Wszedłem do domu, wziąłem papierosy i poszedłem na wieś. Później widziałem jak przyjeżdżał radiowóz. Żona mówiła, że M. zabrali. To jest wszystko co mam do powiedzenia na temat zdarzenia z 2.08.2015 r. Nie groziłem M.. Nie wiem dlaczego M. wtedy zabrała policja. Chciałbym jeszcze dodać, że według mnie jest to pomówienie bo już raz chciał mnie zrobić na poprzednich sprawach w taką sytuację. Ponadto widziałem 14.06.2015 r. jak wieczorem przywiozło go czarne M. (...) on wysiadł z niego bardzo pijany. Czy tak się zachowuje człowiek pobity. Ja zadzwoniłem wtedy na policję i zgłaszałem ten fakt, że pokrzywdzony jest niby taki pobity a przyjechał w stanie nietrzeźwości. Nie pamiętam co policjant mi na te słowa powiedział. Rozmowa jest zarejestrowana i do odtworzenia. 2.08.2015 r. ja nie wzywałem policji. Wzywała prawdopodobnie moja żona. Ja nie wiem bo poszedłem na wieś. Ja wyszedłem z domu bo widziałem, że on jest pijany, awanturuje się a ponadto byłem wtedy umówiony z kolegą M. B.. Ja wyjaśniłem, że nie wiem czy uderzyłem oskarżonego głową ponieważ ja na swojej twarzy nie poczułem dotknięcia, bólu uderzenia. Ponadto on powinien mieć jakieś obrażenia jak byłby uderzony. Ja natomiast nie widziałem u niego żadnych obrażeń. Nie kojarzę czy żona na zaczepki pokrzywdzonego w dniu 13.06.2015 r. coś odpowiadała. W dniu 13.06.2015 r. na podwórku była moja żona, która była na skalniaku. Po podwórku kręciła się też moja córka i moja matka. Nie wiem czy był tata. Pokrzywdzony wyzywał moją żonę tego dnia i wcześniej do kurwy. Oni wzajemnie się z żoną wyzywali. Nie wiem czy żona zgłaszała na policję to zachowanie pokrzywdzonego. Dnia 2.08.2015 r. rozmawiałem z żoną na werandzie. Następnie wziąłem papierosy i wyszedłem na wieś. Nie widziałem policji jak przyjechała. Widziałem na drodze radiowozy, które potem wjechały na podwórko M. W. (1). Żona mi powiedziała, że M. W. (1) zabrała policja. Ponadto, że on opluł mojego ojca. Jak wychodziłem na wieś to sąsiadka I. powiedziała „współczuję wam”. Dnia 2.05.2015 r. ja nie zaatakowałem pokrzywdzonego. Przyjechała policja bo wezwał M. W. (1). Nie wiem dlaczego wezwał policję. Był nietrzeźwy. Ja mam alkomat w oczach. Dnia 13.06.2015 r. moja żona wzywała policję z dwóch powodów. Po pierwsze chodziło o to, że M. W. (1) prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości a ponadto, że ubliżał mojej żonie. Po tym rzekomym uderzeniu M. W. (1) jeszcze przez pewien czas, około 5 minut, ale dokładnie nie pamiętam przebywał jeszcze na podwórku. Kolega, który przyjechał do córki to M. Z.. Jak on przyjechał to M. W. (1) był jeszcze na podwórku. M. W. (1) był osobą karaną za uszkodzenie mojego ciała. Został skazany z warunkowym zawieszeniem wykonania kary za pobicie mojej osoby, to znaczy to było warunkowe umorzenie. Nie widziałem w dniu 13.06.2015 r. żadnych widocznych obrażeń na twarzy pokrzywdzonego”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 51v.-53/

Sąd w niniejszej sprawie dał wiarę zeznaniom K. B. (1), P. J., T. Z. oraz M. M. (2). Są oni funkcjonariuszami policji i przekazywali informacje widome im jedynie z podejmowanych wobec stron interwencji. Ponadto są osobami obcymi dla stron a co za tym idzie nie mają żadnego interesu w tym aby składać zeznania na korzyść którejkolwiek z nich.

W niniejszej sprawie ustalono, iż rodziny oskarżonego A. S. (1) i pokrzywdzonego M. W. (1) od bardzo dawna są ze sobą skonfliktowane. Okoliczność ta wynika ze zgodnych a co za tym idzie wiarygodnych zeznań: M. W. (1), D. S., K. B. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego.

Ponadto ustalono, że w dniu 13 czerwca 2015 roku żona oskarżonego A. S. (1) – (...) będąc przekonaną, że pokrzywdzony M. W. (1) jeździ pijany na rowerze zadzwoniła po policję. Następnie B. S. (1) przekazała tą informację M. W. (1). Wtedy między nimi doszło do kłótni. Oboje ubliżali sobie słowami wulgarnymi. Świadkiem tej awantury

był przebywający na podwórku A. S. (1). Okoliczności te wynikają z wyjaśnień oskarżonego, zeznań: M. W. (1), P. J., D. S. oraz kserokopii notatników służbowych P. J. i T. Z. a ponadto dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w (...) (...). Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na obdarzenie go pełnym walorem wiarygodności.

Sąd w niniejszej sprawie ustalił, iż w pewnym momencie podczas trwania przedmiotowej kłótni M. W. (1) zachował się w sposób skrajnie wulgarny mówiąc do B. S. (1), że jest „kurwą” oraz, że „ten stary łysy brał ją od tyłu”. Sąd czyniąc ustalenia w tym zakresie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, który wskazał tą okoliczność wprost. Ponadto podniósł, iż nie wytrzymał tych słów i doszedł do pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części korespondują między innymi z zapisem nagrania z przebiegu zdarzenia znajdującego się na płycie CD oraz protokołem oględzin tej płyty. Na wskazanym nagraniu widać jak A. S. (1) wykonuje jakieś prace na podwórku. Natomiast w tle widać kłócących się M. W. (1) i B. S. (1). Pomimo trwającej awantury A. S. (1) cierpliwie wszystkiego wysłuchuje. W pewnym momencie rzuca wszystko

i wzburzony dochodzi do M. W. (1). Zdaniem Sądu kontekst sytuacyjny zapisany na nagraniu nie może budzić żadnych wątpliwości, iż dopiero skrajnie wulgarnie zachowanie M. W. (1) wobec B. S. (2), którym w ocenie Sądu było wypowiedzenie słów wskazanych powyżej, spowodowało, że A. S. (1) nie wytrzymał i uznał, że trzeba stanąć w obronie honoru żony która została upokorzona i obrażona. Fakt, że pokrzywdzony jest zdolny do wypowiedzania takich obelg wynika też z zeznań D. S.. Świadek ten szczerze przyznała, że wprawdzie nie słyszała tych słów w dniu 13 czerwca 2015 roku, jednak już wcześniej M. W. (1) mówił o B. S. (1), że „daje dupy”. Trzeba też w tym miejscu mieć na uwadze zeznania P. J.. Policjant ten był na interwencji w dniu zdarzenia. Tam też ustalił w rozmowie z B. S. (1), że M. W. (1) tego dnia jej ubliżał. Koresponduje to z treścią wpisu w jego notatniku służbowym, z którego wynika, iż B. S. (3) powiedziała mu, że M. W. (1) ubliżał jej i mówił, iż „ktoś ją bzyka od tyłu”. Ponadto nie można zapominać o zeznaniach K. B. (1) i M. M. (2), którzy wskazali, iż pokrzywdzony M. W. (1) jest osobą agresywną i wszczynającą sytuacje konfliktowe. Wskazani funkcjonariusze policji dobrze znają w tym zakresie M. W. (1) z racji licznych interwencji podejmowanych wobec niego.

Nadto tak naprawdę sam M. W. (1) częściowo przyznał się do wulgarnego zachowania względem B. S. (1). Oczywiście w swoich zeznaniach starał się umniejszyć ciężar gatunkowy wypowiedzianych słów. Zeznał bowiem, iż zwrócił się do B. S. (1), że „bardzo piękny ma ten tyłek”. Nawet przy przyjęciu w tym zakresie wersji pokrzywdzonego nie może budzić żadnych wątpliwości, iż wypowiedziane słowa M. W. (1), w kontekście trwającego od lat sporu, nie miały na celu prawienia komplementów B. S. (1) a intencją ich autora było obrażenie żony oskarżonego.

Zebrany materiał dowodowy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdził, iż A. S. (1), po tym jak M. W. (1) obraził jego żonę, doszedł do niego, złapał pokrzywdzonego rękoma za szyję i uderzył głową w twarz. Po uderzeniu A. S. (1) odszedł od pokrzywdzonego. Fakt ten wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonego. Całe zdarzenie zostało zarejestrowane na załączonym do akt nagraniu, gdzie w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości widać jak A. S. (1) dochodzi wzburzony do M. W. (1) i uderzana go głową w twarz. Wskazane dowody są na tyle jednoznaczne, iż wskazywanie pozostałych jest już w zasadzie zbędne. Sąd już tylko dla pełnej oceny materiału dowodowego w tym zakresie pragnie podnieść, iż P. J. i T. Z., którzy przyjechali na interwencję zaraz po zdarzeniu widzieli, że M. W. (1) ma spuchniętą twarz z jego lewej strony. M. W. (1) pokazał im też przedmiotowe nagranie. Okoliczności te P. J. zawarł też w swoim notatniku służbowym. Także M. Z., który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia potwierdził pośrednio, iż A. S. (1) uderzył M. W. (1). Jak bowiem zeznał ten świadek, po zdarzeniu M. W. (1) krzyczał do A. S. (1), że „się doigrał, że zrobi z nim porządek, że go zniszczy”. Podobne słowa wypowiadał też do bliskich oskarżonego. Zdaniem Sądu słowa te były wypowiedziane w związku z wcześniejszym zachowaniem oskarżonego a M. W. (1) będąc rozżalonym tym co się stało odgrażał się. Ponadto D. S. na etapie postępowania przygotowawczego zeznała, iż słyszała jak M. W. (1) w dniu 14 czerwca 2015 roku krzyczał do A. S. (1), że ten ostatni będzie płacił mu odszkodowanie za to, że połamał mu szczękę. Wprawdzie przed Sądem D. S. zmieniła częściowo swoje zeznania twierdząc, że M. W. (1) powiedział do jej ojca, że „będziesz mi płacił za połamaną szczękę”, jednak zdaniem Sądu nie ma to większego znaczenia dla sprawy.

W jednej i drugiej wersji pokrzywdzony zwracał się do oskarżonego z roszczeniami odszkodowawczymi a co za tym idzie wskazywał na A. S. (1) jako osobą zobligowaną do zaspokojenia tych roszczeń a więc osobę winną doznanych obrażeń. Ponadto M. Ł. na prośbę pokrzywdzonego zawoził go w dniu 14 czerwca 2015 roku do szpitala, gdyż jak podał mu M. W. (1) został on uderzony przez A. S. (2) z główki w twarz. M. Ł. widział wtedy, że pokrzywdzony ma zapadniętą twarz, po lewej stronie pod okiem, był zapuchnięty i żalił się, że boli go cała twarz. Z tego powodu mało też mówił. Także I. U. widziała w dniu zdarzenia pokrzywdzonego i jechała z nim do szpitala. Wskazała, iż M. W. (1) miał wtedy na jednym z policzków wgniecenie i miał zaczerwienione oko. Żona pokrzywdzonego M. W. (2) nie była bezpośrednim świadkiem zderzenia. Jednak także ona przyznała, iż widziała w dniu 13 czerwca 2015 roku, że M. W. (1) ma wgnieciony lewy policzek pod okiem. Ponadto żalił się on żonie, że uderzył go z głowy A. S. (1).

Nadto wersja zaprezentowana przez pokrzywdzonego jest wiarygodna, także dlatego, że mechanizm powstania obrażeń opisany i przeanalizowany przez biegłego R. E. odpowiada relacji M. W. (1).

Wydane w sprawie opinie lekarskie R. E. nie budzą zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie były one także kwestionowane przez strony. Dlatego były one podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tymi opiniami objętymi. Ponadto korespondują one z zaświadczeniem obdukcji oraz dokumentacją medyczną znajdującą się w aktach sprawy.

W kontekście powyższych ustaleń nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której nie przyznaje się on do dokonania zarzucanego mu czynu. Stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. W ocenie Sądu nie przyznanie się oskarżonego, w konfrontacji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, nie pozwala na przyjęcie, że nie jest on sprawcą tego czynu. W tym miejscu warto zwrócić też uwagę na brak konsekwencji w wyjaśnieniach A. S. (1). Najpierw bowiem nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Za chwilę jednak stwierdza, że wprawdzie doszedł do pokrzywdzonego, złapał go za głowę, zamarkował uderzenie głową, jednak wydawało mu się, że go nie uderzył. Następnie podnosi, że nie wie czy uderzył pokrzywdzonego, ponieważ na swojej twarzy nie poczuł nawet dotknięcia. Oskarżony w tym miejscu jest skrajnie niewiarygodny. Jak wynika bowiem z zapisu nagranych zdarzenia, A. S. (1) zadaje silny cios głową M. W. (1), co koresponduje też z doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami. Tym samym trącają wręcz naiwnością wyjaśnienia oskarżonego, że przy takim uderzeniu nic nie poczuł.

W oparciu o uzupełniający się a więc wiarygodny materiał dowodowy w postaci zeznań: M. W. (1), M. W. (2), dokumentację medyczną dotyczącą leczenia M. W. (1), informacje o uzyskiwanym wynagrodzeniu ustalono, że M. W. (1) miał w szpitalu w Ł. przeprowadzoną w dniu 23 czerwca 2015 roku operację. Ponadto kilkanaście razy jeździł do szpitala na konsultacje medyczne. Przebywał też 40 dni na zwolnieniu lekarskim.

Sąd ponadto ustalił, że w wyniku przedmiotowego zderzenia M. W. (1) poniósł koszty związane z wizytami u lekarza, leczeniem i dojazdami do lekarza w łącznej kwocie 430,28 złotych (100 złoty obdukcja lekarska, 241,45 złotych koszty paliwa, 88,83 złotych zakup leków). Ponadto otrzymywał niższe wynagrodzenie w związku z tym, że przebywał na zwolnieniu lekarskim. Przez okres dwóch miesięcy jego zarobek był łącznie niższy o 415,54 złotych. Sąd poczynił te ustalenia w oparciu o obiektywny materiał dowodowy w postaci: paragonów, zaświadczenia o wizycie, faktur VAT, informacjach o uzyskiwanym wynagrodzeniu. Wskazane na paragonach kwoty związane z zakupionym paliwem, w ocenie Sądu odpowiadają wysokości kosztów poniesionych przez pokrzywdzonego w związku z jego wizytami u lekarza. Przede wszystkim daty wskazane na paragonach opowiadają datom tych wizyt. Ponadto kwoty tam wskazane są realnymi w kontekście odległości pomiędzy miejscem zamieszkania M. W. (1) a adresami palcówek medycznych oraz uwzględniają aktualne wtedy ceny paliwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. W. (1), iż kiedy w dniu 2 sierpnia 2015 roku około godziny 20.00 wracał wraz z żoną z grilla, A. S. (1) wypowiedział wobec niego groźbę pozbawienia życia mówiąc „i tak Cię zajebię i tak Cię zajebię”. M. W. (1) obawiał się, że te groźby mogą zostać spełnione. Zeznania M. W. (1) korespondują

w tym zakresie z zeznaniami M. W. (2), która była bezpośrednim świadkiem wypowiedzianych gróźb i przedstawiła wersję zdarzenia wskazaną przez M. W. (1). Potwierdziła też, że M. W. (1) wystraszył się tych gróźb i dlatego zadzwonił na policję. Sąd dał wiarę w tej części zeznaniom M. W. (1) i M. W. (2), gdyż są konsekwentne, logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Na taką ocenę Sądu miała też wpływ wcześniejsza sytuacja z dnia 13 czerwca 2015 roku. Trzeba bowiem pamiętać, iż A. S. (2) w związku z zachowaniem M. W. (1), którym w sposób bardzo wulgarny i obraźliwy potraktował B. S. (1) ma niewątpliwie duży uraz i żal do pokrzywdzonego. W związku z takim zachowaniem M. W. (1) niewątpliwie została też zraniona męska duma oskarżonego. Jak zresztą bardzo go to dotknęło, wynika już chociażby z jego zachowania w dniu 13 czerwca 2015 roku.

Nie mogą stanowić skutecznej przeciwwagi dla powyższych zeznań M. W. (1) i M. W. (2) wyjaśnienia A. S. (1), w których nie przyznaje się on do popełnienia także tego czynu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego także w tej części. Jak to już zostało podniesione oskarżony dał się poznać jako zupełnie niewiarygodne źródło dowodowe. Nawet w obliczu tak oczywistych dowodów jak nagranie zdarzenia, na którym widać jak uderza pokrzywdzonego, A. S. (1) wypiera się tego czynu. Tym samym nie może budzić żadnych wątpliwości, iż skoro oskarżony zaprzecza zachowaniom które są

w 100% potwierdzone zapisem nagrania, to tym bardziej będzie negował swoje zachowania w sytuacji gdy nie ma aż tak „oczywistych dowodów”. A. S. (1) dał się w niniejszej sprawie poznać jako osoba która prezentuje swoistą filozofię życia, że nawet jak złapali cię za rękę na tym jak dokonałeś kradzieży, to mów, że to nie twoja ręka.

Fakt, że oskarżony wypowiedział wskazane groźby wynika także z jego późniejszego zachowania. Chcąc uniknąć spotkania z policją oddalił się z miejsca zamieszkania. Wskazują na to w swoich zeznaniach M. W. (1) i M. W. (2). Potwierdziła to także policjantka K. B. (1), która po udaniu się na interwencję ustaliła, że A. S. (1) nie było w domu. Zdaniem Sądu oskarżony wołał oddalić się przed przyjazdem policji, gdyż czuł się winnym wypowiedzianych gróźb.

W pozostałej części nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie był podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżony dokonał zarzucanych mu czynów.

Reasumując Sąd uznał, iż oskarżony dokonując w dniu 13 czerwca 2015 roku uszkodzenia ciała M. W. (1) w ten sposób, że uderzył go głową w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia policzka lewego z obrzękiem i zasinieniem, złamania ściany zatoki szczękowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamania kości oczodołu lewego, złamania kości jarzmowej które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 kk.

Ponadto A. S. (1) wypowiedział w dniu 2 sierpnia 2015 roku groźby karalne wobec M. W. (1), grożąc pozbawieniem mu życia, używając przy tym słów wulgarnych i biorąc pod uwagę, że groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk.

Działał on umyślnie, wyrażając ustnie wolę popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, na szkodę M. W. (1). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej koniecznym jest wzbudzenie u pokrzywdzonego subiektywnej obawy, że groźba zostanie spełniona oraz fakt, że obawa ta jest obiektywnie uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie zaistniała subiektywna obawa u M. W. (1), na co wskazują przede wszystkim zeznania samego pokrzywdzonego oraz zeznania jego małżonki z którą na gorąco dzielił się emocjami z zaistniałej sytuacji. Ponadto wezwał on od razu na miejsce zdarzenia policję.

Zdaniem Sądu obawa ta była również obiektywnie uzasadniona. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż strony są ze sobą w długoletnim konflikcie. Eskalacja tego konfliktu

i wzajemna agresja narastają. Strony są wobec siebie coraz bardziej agresywne. Ponadto M. W. (1) musiał mieć świadomość, iż obrażając B. S. (1) w dniu 13 czerwca 2015 roku, zachował się nie tylko w bardzo wulgarny sposób ale że jego zachowanie może wywołać chęć „wymierzenia mu sprawiedliwości”, przez A. S. (1), który poczuwa się do obowiązku obrony honoru małżonki. Dał zresztą już temu wyraz uderzając M. W. (1) w dniu 13 czerwca 2015 roku. Biorąc pod uwagę jednak jakich słów użył pokrzywdzony względem B. S. (1) musiał on zdawać sobie sprawę, że A. S. (1) może uważać, że wzajemny rachunek krzywd nie został jeszcze wyrównany. Wszystkie wskazane okoliczności dostatecznie uzasadniały powstanie u pokrzywdzonego obiektywnie uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona. W ocenie Sądu każda przeciętna osoba, która znalazłaby się w takiej sytuacji jak pokrzywdzony wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałoby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę. Zachowanie A. S. (1) dawało podstawę do uzasadnionej obawy pokrzywdzonego o swoje zdrowie i życie, a także do powstania u niego przekonania, że groźba została wyrażona na serio.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia został bowiem popełniony w dniu 13 czerwca 2015 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 19 sierpnia 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Tym samym wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonego był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Sąd miał tu na uwadze, iż według treści art. 69 § 1 kk obowiązującego na dzień popełnienia przestępstwa Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Natomiast w brzmieniu art. 69 § 1 kk na dzień orzekania Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. Ponadto według nowego brzmienia art. 72 § 1 kk zawieszając wykonanie kary, jeżeli nie orzeka się środka karnego, Sąd jest zobligowany do poddania oskarżonego przynajmniej jednemu z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8. Natomiast jak stanowił art. 72 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa, zawieszając wykonanie kary, sąd **może** zobowiązać skazanego do podaniu się obowiązkom wskazanym w tym artykule. Jedynym rozwiązaniem, które powoduje, iż nowo obowiązująca ustawa wypada korzystniej od poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego jest regulacja art. 70 § 1 kk. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 70 § 1 kk okres próby wynosi od roku do lat 3. Natomiast według brzmienia art. 70 § 1 pkt 1 kk na dzień popełnienia przestępstwa okres próby w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wynosi od 2 do 5 lat.

Reasumując Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. wydając orzeczenie w przedmiotowej sprawie miał na uwadze w zakresie I czynu ustawę z dnia 6.06.1997 roku – Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Ustawa ta była względniejsza dla sprawcy.

Jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż drugi czyn został popełniony w dniu 2 sierpnia 2015 roku w ocenie Sądu co do niego nie może znaleźć zastosowania Kodeks karny obowiązujący przed dniem 1 lipca 2015 roku. Tym samym Sąd podejmując rozstrzygnięcia

w części wspólnej dotyczącej obu czynów stosował Kodeks karny obowiązujący po dniu

1 lipca 2015 roku, mając jednak na uwadze, żeby te rozstrzygnięcia nie pogorszyły ponad to co jest niezbędne sytuacji A. S. (1) w kontekście poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. A. S. (1) nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Oceniając iż stopień społecznej szkodliwości czynów nie jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- stosunkowo niewielkie rozmiary wyrządzonej szkody – biorąc pod uwagę to jak zachował się pokrzywdzony względem żony oskarżonego trzeba przyjąć, iż mimo wszystko doznał stosunkowo niegroźnych obrażeń;
- sposób i okoliczności popełnienia czynu – A. S. (1) przy obu czynach działał pod wpływem silnych emocji związanych z zachowaniem M. W. (1) względem B. S. (1);
- popełnienie przestępstw umyślnie z zamiarem bezpośrednim, który powstał przypadkowo pod wpływem impulsu,
- motywację sprawcy, który działał w celu obrony honoru i dobrego imienia małżonki.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego jego uprzednią niekaralność. Ma on również ustabilizowane życie zawodowe i rodzinne. Ponadto tak jak to już zostało powiedziane A. S. (1) działał pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego zachowaniem M. W. (1) wobec B. S. (1).

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę, iż przeciwko A. S. (1) toczyło się wcześniej postępowanie karne w związku z oskarżeniem go czyn z art. 190 § 1 kk która to sprawa również miała swoje podłoże w przedmiotowym konflikcie. Postępowanie to zakończyło się warunkowym umorzeniem. Oskarżony nie wyciągnął jednak żadnych wniosków z danej mu uprzednio przez Sąd szansy. Tym bardziej, że czyn z art. 190 § 1 kk został popełniony w dniu 2 sierpnia 2015 roku a więc prawie 2 miesiące po zdarzeniu z dnia 13 czerwca 2015 roku. Zatem oskarżony miał czas żeby już ochłonąć i przy całym zrozumieniu dla niego, że czuł się urażony tym co pokrzywdzony mówił o jego żonie, powinien w dniu 2 sierpnia 2015 roku zachować się inaczej.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu:

- za czyn opisany w punkcie I karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- za czyn opisany w punkcie II karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk oraz art. 86 § 1 kk karę łączną Sąd mógł wymierzyć ją w granicach od 3 miesięcy wolności do 5 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy.

Sąd otrzeakając karę łączną miał na uwadze wszystkie powyższe kwestie, okoliczności łagodzące, obciążające a także baczyl aby kara zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej (art. 85a kk).

Przy wydaniu kary łącznej Sąd rozważał ponadto, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek przedmiotowy lub podmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak.

Przestępstwa zarzucane A. S. (1) zostały popełnione w odstępie dość krótkiego okresu czasu. Wszystkie przestępstwa zostały popełnione umyślnie. Tożsama jest osoba pokrzywdzonego. Okoliczności te przemawiają, za tym aby przy wymierzaniu kary łącznej zastosować zasadę absorpcji. Natomiast za zasadą kumulacji przemawia fakt, iż zostały one wymierzone w inne dobra chronione prawem (przestępstwo przeciwko wolności oraz przestępstwo przeciwko zdrowiu). Dlatego też wymierzając karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności Sąd zastosował zasadę asperacji.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata. Zawieszając wykonanie kary Sąd kierował się przede wszystkim tym, iż oskarżony nie był dotychczas karany a co za tym idzie orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie jest konieczne. Ma on ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego, a jedynie słusznym rozwiązaniem jest napiętnowanie

jego występku. Na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, nie jest zasadna izolacja oskarżonego, ale próba zdyscyplinowania oskarżonego do poprawy swojego postępowania. W ocenie Sądu czynnikiem dodatkowo mobilizującym oskarżonego będzie realna obawa zarządzenia wobec niego wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy ponownie popadnie w konflikt z prawem. W ocenie Sądu okres 2 lat w sposób dostateczny pozwoli na weryfikację postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. To natomiast czy oskarżony zrealizuje pozytywną prognozę kryminologiczną zależy tylko i wyłącznie od niego.

Zgodnie z art. 72 § 1 kk Sąd zawieszając wykonanie kary obligatoryjnie musi nałożyć na sprawcę przynajmniej jeden z obowiązków probacyjnych wskazanych enumeratywnie w powołanym artykule. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy wystarczającym jest zastosowanie środka probacyjnego polegającego na informowaniu Sądu co pół roku od uprawomocnienia się orzeczenia o przebiegu okresu próby.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Miarkując wysokość kary grzywny, oprócz okoliczności wskazanych powyżej Sąd miał na uwadze również sytuację materialną i osobistą oskarżonego. Jest on aktualnie zatrudniony i z pracy tej uzyskuje regularne miesięczne dochody.

Zgodnie natomiast z art. 46 § 1 kk w razie skazania Sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

W niniejszej sprawie ustalono, że w związku z czynem z pkt I aktu oskarżenia pokrzywdzony poniósł szkodę materialną w kwocie 845,54 złotych.

Ponadto A. S. (1) wyrządził swoim zachowaniem krzywdę M. W. (1). Naraził go na ból, cierpienie, zabieg operacyjny, pobyt w szpitalu, dyskomfort oraz dość długi okres pobytu na zwolnieniu lekarskim. Tym samym za doznaną krzywdę należało się M. W. (1) przyznanie zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć danego uprawnionego. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia pokrzywdzonego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Zadośćuczynienie przyznaje się za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Nie ulega wątpliwości, iż doznane przez pokrzywdzonego: ból, cierpienie, zabieg operacyjny, pobyt w szpitalu, dyskomfort oraz dość długi okres pobytu na zwolnieniu lekarskim należy zrekompensować stosowną kwotą pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu co do zasady odpowiednią rekompensatą za doznaną krzywdę w tej sprawie byłaby kwota 5.000 złotych.

Sąd zasądza jednak odpowiednie kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musiał mieć na uwadze zachowanie samego pokrzywdzonego. M. W. (1) od początku zdarzenia z dnia 13 czerwca 2015 roku zachowywał się wulgarnie względem B. S. (1) i parł do konfrontacji słownej z nią. Do pewnego momentu były to wzajemne wyzwiska i ułóżnienia. Jednak w pewnym momencie M. W. (1) przekroczył pewną granicę, której w tej sprawie nie można było przekroczyć. Wyzywając bowiem B. S. (1) od „kurwy” i mówiąc jej że „ten stary łysy brał ją od tyłu” oraz obecności przy tych słowach męża B. S. (1), M. W. (1) niewątpliwie sam sprowokował A. S. (1) do takiego zachowania. Musiał mieć świadomość, że takie słowa wypowiedziane wobec żony oskarżonego nie przejdą obojętnie, szczególnie w kontekście wzajemnych już wcześniejszych agresywnych zachowań stron względem siebie i istniejącego między nimi konfliktu. Tym samym pokrzywdzony niewątpliwie sam przyczynił się do tego że został uderzony. Mając jednocześnie na uwadze słowa przez niego wypowiedziane pod adresem kobiety, żony oskarżonego charakteryzujące się dużą dawką chamstwa (niestety trzeba to nazwać wprost), w ocenie Sądu M. W. (1) w 50% przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

W związku z powyższym Sąd pomniejszył o połowę kwoty ustalonego odszkodowania i zadośćuczynienia.

W związku z wielokrotnie tu opisywanym zachowaniem pokrzywdzonego, brakiem karalności A. S. (1), okolicznościami popełnienia czynów oraz faktem, że stopień społecznej szkodliwości czynów nie był znaczny, Sąd rozważał również warunkowe umorzenie postępowania karnego. W ostatecznym rozrachunku Sąd doszedł jednak do wniosku, że A. S. (1) nie zasługuje na tak daleko idące dobrodziejstwo. Po pierwsze co do niego toczyło się już wcześniej postępowanie karne w związku z oskarżeniem go czyn

z art. 190 § 1 kk, które zostało zakończone warunkowym umorzeniem. Sprawa ta również miała swoje podłoże w przedmiotowym konflikcie. Oskarżony nie wyciągnął jednak żadnych wniosków z danej mu uprzednio przez Sąd szansy. Tym bardziej, że czyn z art. 190 § 1 kk został popełniony w dniu 2 sierpnia 2015 roku a więc prawie 2 miesiące po zdarzeniu z dnia 13 czerwca 2015 roku. Tym samym oskarżony miał czas żeby już ochłonąć i przy całym zrozumieniu dla niego, że czuł się urażony tym co pokrzywdzony mówił o jego żonie, powinien w dniu 2 sierpnia 2015 roku zachować się inaczej. Ponadto oskarżony

w stosunkowo krótkim okresie czasu popełnił dwa przestępstwa przeciwko M. W. (1). Nadto zdaniem Sądu biorąc pod uwagę istniejący między stronami konflikt, dotychczasową ich wzajemną postawę, narastającą falę agresji, brak szukania nici porozumienia i sposobu wyjścia z tej sytuacji oraz ilość spraw toczących się

z ich udziałem przed tutejszym Sądem, nie można przyjąć aby postawa A. S. (1), jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniały przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego w szczególności nie popełni przestępstwa. Zdaniem Sądu kolejne warunkowe umorzenie postępowania karnego oskarżonemu byłoby poczytane przez niego jako swoista bezkarność i zachęta do dalszego siłowego rozwiązywania sytuacji konfliktowych między stronami. Kredyt zaufania Sądu w tym zakresie oskarżony już wyczerpał.

W niniejszej sprawie oskarżyciel posiłkowy M. W. (1) był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata. Tym samym poniósł koszty należące do kosztów procesu (art. 616 § 1 pkt 2 kpk). W oparciu o treść art. 627 kpk od skazanego

w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem

w sprawie jednego pełnomocnika. Ponieważ zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 wydatki strony obejmują koszt ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika, oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego od oskarżonego, co do którego wydany został wyrok skazujący. Sąd zasądzając kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego miał na uwadze zestawienie kosztów pełnomocnictwa oraz treść

§ 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.). Sąd miał także na uwadze nakład pracy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

O kosztach sądowych wobec oskarżonego Sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk. Opłaty od skazania zostały orzeczone na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.). Oskarżony jest jeszcze dość młodą osobą, zdrową, wykonującą pracę zarobkową, osiągającą regularne miesięczne dochody, ma więc możliwość uiszczenia kosztów sądowych.

Wyrok zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb., IV Wydział Karny z dnia 13.12.2016r. sygn..akt IVKa 635/16